

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7.— Za granicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17. Konto PKO Lwów № 504.044	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanym i w nekrologach gr. 10, w kronice, repertuar, dział gospodarstwa, raski w tekście gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Z granic. o 50 prc. drożej
---	--	--	--	------------------------------	---

Wielkie dzieło unifikacji prawa polskiego.

Zagadnieniu unifikacji i kodyfikacji prawa polskiego poświęcił pan minister Michałowski swą wielką i wspaniałą mowę, wygłoszoną na uroczystym posiedzeniu, urządzonym staraniem Koła Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej dni temu kilka. W mowie tej tkwią momenty, interesujące nie tylko polski świat prawniczy, ale bezsprzecznie także ogół obywateli.

Stwierdził tedy pan Minister, że dokonaliśmy już do tej chwili wielkiego dzieła ustawodawczego. Przedewszystkiem wyzwoliliśmy się z pęt spuścizny zaborczej w dziedzinie ustroju, organów zasadniczych i pomocniczych wymiaru sprawiedliwości, łącząc w jedną całość sądownictwo Rzeczypospolitej, jednocząc organizacyjnie adwokaturę polską, zespalaając we wspólnym ustroju notarjat całego Państwa.

Zmierzają też ku końcowi druga rozległa dziedzina prac kodyfikacyjnych, obejmująca formy procesu cywilnego i karnego. Kodeks postępowania cywilnego, kodeks postępowania karnego oraz ogłoszone ostatnio dwa akty prawodawcze, normujące postępowanie upadłościowe i zapobiegawcze — oto słupy graniczne, na których wspiera się budowa procesu polskiego.

Podobnie możemy się pochłubić znacznymi zdobyczami w najtrudniejszej do skodyfikowania dziedzinie prawa materialnego. Już dziś, jak Polska długa i szeroka podstawą rozróżniania czynu dowolnego od zabronionego pod groźbą kary jest kodeks karny polski. Znikły prawa rosyjskie, niemieckie, austriackie, które dyktowały przez długie lata obywatelom polskiemu zasady dyscypliny społecznej i gospodniego postępowania.

Nie koniec na tem. Obrót handlowy normują dziś, jednakowe wszędzie przepisy polskiego kodeksu handlowego a najczęstsze w praktyce stosunki obligacyjne między jednostkami podleżą przepisom polskiego kodeksu zobowiązań. Dzięki temu życie gospodarcze uwolniło się od zbędnych trudności i nie napotyka więcej na swej drodze sztucznych zapór dzielnicowych.

Słusznie zaznaczył też pan Minister, że misja historyczna naszego pokolenia prawniczego nie jest jeszcze ukończona. Sprawy rozległe, o wielkiej dla Państwa i społeczeństwa doniosłości, czekają na rozwiązanie. Stoi jeszcze przed nami zadanie stworzenia polskiego kodeksu cywilnego, nie mamy rodzimego prawa ubezpieczeniowego i morskiego. Proces polski należy uzupełnić brakującą częścią o postępowanie niespornem. Mimoto idea jednolitego prawa w jednolitem państwie zbliża się stopniowo do realizacji.

Zasługą tego z jednej strony Komisji kodyfikacyjnej, z drugiej tej garści ludzi, zajętych w departamencie ustawodawczym Ministerstwa sprawiedliwości, która niezmiernie pracowita nad wszystkimi projektami ustawodawczymi.

Jedną jeszcze rzecz zrozumie społeczeństwo obecne: że tylko inicjatywa i ciągłość prac rządów pomagających, tylko cechujący te rządy brak obawy przed wzięciem na siebie odpowiedzialności za swe poczynania, zdolne były stworzyć owe warunki polityczne, które zapewniły myśli kodyfikacyjnej szansę realizacji. Tylko skoncentrowanie się opinii publicznej zdolne było udzielić Rządowi poparcia w dzie-

Jugosławia oskarża Węgry. Zbrodnia marsylska przed Radą Ligi Narodów.

Genewa, 23. XI. (PAT). Delegat Jugosławii Foticz zgłosił się wczoraj do sekretarza generalnego Ligi Narodów i wręczył mu notę rządu jugosłowiańskiego, domagającą się rozpatrzenia sprawy zbrodni marsylskiej przez Radę Ligi Narodów na jej najbliższej sesji. Memorandum jugosłowiańskie przedstawiające wyniki śledztwa w sprawie zbrodni marsylskiej, zostanie złożone za dwa lub trzy dni.

Rząd jugosłowiański twierdzi, że rezultaty śledztwa prowadzonego w związku z zamordowaniem króla Aleksandra jugosłowiańskiego i min. spr. zagran. Francji Ludwika Barthou w Marsylii, wykazały, że ten zbrodniczy czyn został zorganizowany i wykonany z udziałem żywiołów terrorystycznych, zbiegłych na Węgry, a korzystających nadal w tym kierunku z tego samego poparcia, co przedtem. Rezul-

ty śledztwa oświetliły odpowiedzialność czynników węgierskich za pomoc i pomoc, udzielone akcji terrorystycznej pewnych swoich obywateli, którzy wyemigrowali z Jugosławii. W obliczu powagi tych faktów, rząd jugosłowiański widzi się zmuszonym przedstawić Radzie tę sytuację, która w poważny sposób podważa stosunki między Jugosławją a Węgrami i grozi zakłóceniem pokoju i dobrego porozumienia między narodami.

Rumunja i Czechosłowacja też.

Genewa, 23. XI. (PAT). Ministrowie spraw zagranicznych Czechosłowacji i Rumunii wystosowali do sekretarza gen. Ligi identyczne pisma, w których powołując się na apel, wystosowany przez rząd jugosłowiański, oświadczają, że rządy ich przyłączają się całkowicie do apelu rządu jugosłowiańskiego.

Energiczny protest Węgier.

Genewa, 23. XI. (PAT). Delegat Węgier Eckhardt przyjął wczoraj przedstawicieli prasy międzynarodowej i złożył im następującą deklarację:

Dowiaduję się z zadowoleniem, że sprawa ohydnej mordy marsylskiej została przedłożona bezstronnej jurys-

dyksji Ligi Narodów. Pragniemy aby sprawa została rozpatrzona w trybie pilnym i z naszej strony uczynimy wszystko możliwe, by sprawa ta i jej wszystkie kulisy były całkowicie i w sposób obiektywny wysświetlone przed Ligą Narodów. Nawet po oszczerzej-

kampanji, prowadzonej w sposób wytrwały w ciągu ostatnich tygodni, twierdzenia zawarte w nocie jugosłowiańskiej, usiłujące narazić na szwank dobre imię Węgier wobec świata, zdziwiają i oburzają nas. Protestujemy w sposób jak najbardziej stanowczy przeciwko tym oszczerstwom.

Grecja odmawia poparcia.

Białogród, 23. XI. (PAT). W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że z państw porozumienia bałkańskiego, które obiecały poprzeć skargę Jugosławii w Genewie wyłamała się ostatnio Grecja, która w obawie przed komplikacją swych stosunków z Włochami odmówiła poparcia skargi jugosłowiańskiej.

Austria pod opieką armji włoskiej.

Londyn, 23. XI. (PAT). „Daily Herald” donosi z Rzymu, iż Mussolini i kanclerz Schuschnigg zawarli ustne porozumienie, przewidujące wkroczenie wojsk włoskich do Austrii za jej zgodą na wypadek ataku niemieckiego lub zamachu ze strony austriackich narodowych socjalistów.

Odpowiedź francuska na notę Polski.

Genewa, 23. XI. (PAT). Min. Laval odjechał dziś rano do Paryża. Agencja Havasa podaje, że prawdopodobnie troską ministra będzie teraz podpisanie odpowiedzi francuskiej do rządu polskiego w sprawie paktu wschodniego. Tekst odpowiedzi jest już ustalony, lecz ponieważ nota polska miała charakter tajny, przeto podob-

nie, przynajmniej narazie, ma być z odpowiedzią. Można przypuszczać, że rząd francuski ma jeszcze nadzieję na rychłe podjęcie rokowań w tej sprawie. Na wszelki wypadek nota francuska jest tak zredagowana, by Polska nie miała wątpliwości co do uczuć Francji w stosunku do swej sojusznicy.

Rozmowa min. Laval'a z kom. Litwinowem o pakcie wschodnim.

Paryż, 23. XI. (PAT). Wszystkie dzienniki komentują rozmowę min. Laval'a z kom. Litwinowem. „Matin” twierdzi, że rozmowa dotyczyła głównie stosunków francusko-sowieckich. Ścisła formuła porozumienia proponowana przez Litwinowa polegałaby na wielostronnym pakcie wzajemnej pomocy na wschodzie Europy. Litwinow wie dobrze, że rząd francuski w tych dniach udzielił min. Beckowi odpowiedzi na dokument w sprawie paktu wschodniego.

zdań z min. Beckiem, jaką mógłby podjąć w Genewie. Min. Beck znowu dał do zrozumienia, że żywi to samo pragnienie. Nic jednak dotychczas nie wskazuje, że tak jest istotnie, gdyż min. Beck nie przyjechał dotychczas do Genewy.

„Petit Parisien” przypomniawszy akcję min. Barthou i Litwinowa w sprawie paktu wschodniego, stwierdza, że akcja ta była utrudniona przez uchylanie się, a następnie odmowną odpowiedź Polski. Min. Laval dał wyraz swemu zaufaniu do Polski i nie stracił nadziei, że rząd warszawski zmieni zdanie. Aby ułatwić mu powrót na tę drogę, Laval przewiduje pewne zmiany. Laval liczy na osobistą wymianę

„Excelsior” twierdzi, że polityka, która uczyniła ze zbliżenia z Sowietami jedną z zasadniczych gwarancji pokoju, będzie prowadzona w tempie przyspieszonym. Francja niewątpliwie zwróci się do Polski o sprecyzowanie swego stanowiska. Polska musi to uczynić wkrótce. Zależnie od jej decyzji projekty, dotyczące wschodu Europy, przybiorą tę lub inną formę: formę zbiorową, o ile Polska zgłosi do niego swe przystąpienie wraz z Niemcami, i formę bezpośrednią francusko-sowiecką w razie przeciwnym.

Pertinax w „Echo de Paris” omawia politykę min. Laval'a i zarzuca jej zbyt wiele zwlekania i wahań, oraz sprzec-

ności. Pakt wzajemnej pomocy natrafi na opór Niemiec i Polski. Niestety jesteśmy ciągle jeszcze w tym punkcie, że trzeba odpowiedzieć Polsce na dokument z 27. września b. r. czy będziemy obstawać przy nienadającym się do zrealizowania systemie, czy też przechodząc do porządku dziennego nad odmową Niemiec, pośpiesznie będziemy organizować naszą współpracę z Sowietami, Małą Ententą i Ententą Bałkańską. Mamy prawo do wyrażenia pod tym względem pewnych obaw. Dnia 17. IX. b. r. większość generałów niemieckiej Reichswehry zjawila się w ambasadzie sowieckiej w Berlinie, aby uczcić 17-tą rocznicę rewolucji bolszewickiej. Wskazuje to wyraźnie na pragnienie Niemiec jak najszybszego powrotu do polityki sowiecko-niemieckiej z Rapallo, obalonej przez Hitlera. Można być pewnym, że generałowie niemieccy w tym duchu interwenjują u samego Hitlera.

Proces o zamach na Venizelosa

Paryż, 23. XI. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Aten, że dnia 24 bm. rozpocznie się przed sądem w Pireusie proces o zamach, dokonany 6 czerwca 1933 na osobę Venizelosa. Proces wywołuje olbrzymie zainteresowanie w całej Grecji. Powołano 750 świadków, w tem wiele wybitnych osobistości politycznych. Rozprawa potrwa około 4 miesięcy. Na czas procesu zakazane są wszelkie zebrania w Pireusie.

Tajemnicza mgła.

Bruksela, 23. XI. (PAT). W dolinie Mozy pojawiła się niezwykle gęsta mgła, pokrywająca całą okolicę podobnie jak w r. 1930, kiedy to nastąpiły masowe zatrucia ludności. Wśród mieszkańców doliny panuje zaniepokojenie. Podobno zanotowano już kilka wypadków otrucia.

sympatją, nie wywołując w praktyce żadnych prawie tarć.

W ten sposób dzieło konsolidacji prawnej Polski toczy się w sprzyjającym klimacie politycznym pod szczęśliwym znakiem połączenia talentu twórczego naszego prawnictwa z płodną inicjatywą Rządu. Wolno żywić nadzieję, że niedługo nas dzieli czas od chwili, gdy dzieło to zostanie w całości spełnione.

Apł.

